Sygn. akt III Ca 1955/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu,
I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I C 191/13 z powództwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w A. z siedzibą
w A. przeciwko I. S. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;

2. zasądził od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w A. na rzecz I. S. kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W dniu 6 lipca 2012 roku Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w A., reprezentowany przez dyrektora M. W., zwany zamawiającym, zawarł z I. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą
w L., zwaną wykonawcą, umowę, której przedmiotem była przebudowa i remont pomieszczeń dla poradni dzieci zdrowych SP ZOZ w A. w oparciu
o dokumentację projektową i specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót. Roboty miały być wykonane za wynagrodzeniem określonym na kwotę 61.365,21 zł. Pełnomocnikiem wykonawcy był H. S.. Oferta strony pozwanej została wybrana w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie „przetargu nieograniczonego" ogłoszonego na Portalu Urzędu Zamówień Publicznych. Termin realizacji zamówienia określono na czas od dnia 16 lipca 2012 roku do dnia 24 sierpnia 2012 roku. Wedle § 1 ust. 3 umowy wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot umowy zgodnie
z dokumentacją projektową, przedmiarem robót i wskazówkami zgłoszonymi przez przedstawicieli zamawiającego oraz zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej. Zgodnie zaś z § 7 pkt 1 lit c umowy, za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które ponosił odpowiedzialność wykonawca, zamawiającemu przysługiwała kara umowna w wysokości 10% wynagrodzenia ryczałtowego brutto ustalonego za wykonanie przedmiotu umowy. Natomiast stosownie do § 11 pkt. 1 umowy, wszelkie zmiany przedmiotowej umowy mogły być dokonywane za zgodą obu stron wyrażoną na piśmie pod rygorem nieważności i przybrać formę aneksu. Zmiana postanowień umowy wbrew § 11 była nieważna (§ 12 umowy).
W kosztorysie inwestorskim, jak również w przedmiarze robót nie uwzględniono prac polegających na demontażu sieci elektrycznej, która wiązałaby się z odzyskaniem instalacji elektrycznej i komputerowej. W dniu 9 lipca 2012 roku doszło do spotkania, w którym uczestniczyli: M. W. - dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w A., A. R. (1), A. K., projektant W. M. oraz pracownik powoda – informatyk M. K.. Podczas spotkania obowiązki Inspektora nadzoru inwestorskiego projektu objął A. R. (1). Kierownikiem budowy został zaś A. K.. W dniu 9 lipca 2012 roku strona zamawiająca zawiadomiła Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z. o terminie rozpoczęcia robót budowlanych. W treści zawiadomienia wskazano, że prace budowlane polegające na przebudowie i remoncie pomieszczeń oraz wykonaniu wewnętrznej instalacji elektrycznej w istniejącym budynku SP ZOZ w A., w celu adaptacji na potrzeby Przychodni (...), zostaną rozpoczęte w dniu 17 lipca 2012 roku. Przyczyną podania daty o dzień późniejszej w stosunku do postanowień zawartej między stronami umowy była potrzeba uprawomocnienia się decyzji w przedmiocie zezwolenia na wykonanie robót, co wskazywało na datę 17 lipca 2012 roku, czyli termin tygodniowy od dnia następnego, w którym doszło do uprawomocnienia się decyzji. W dniu 10 lipca 2012 roku na terenie obiektu SP ZOZ A. w A. zebrała się komisja złożona z: inwestora w osobie dyrektora placówki M. W., inspektora nadzoru A. R. (1) i kierownika robót A. K.. Celem zebrania było wprowadzenie wykonawcy na teren robót budowlanych, zgodnie z umową z dnia 6 lipca 2012 roku. W protokole wprowadzenia i przekazania placu budowy zgodnie ustalono termin wykonania robót na okres od dnia 16 lipca 2012 roku do dnia 24 sierpnia 2012 roku. Protokół został podpisany przez obecne na zebraniu osoby. W dniu 16 lipca 2012 roku na terenie Samodzielnego

Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w A. stawili się: kierownik budowy A. K. wraz z ekipą budowlaną wykonawcy składającą się z 6 osób, pełnomocnik wykonawcy H. S., kierownik robót elektrycznych, J. K., a także inspektor nadzoru inwestorskiego A. R. (1) oraz pracownik powoda, informatyk M. K.. Gdy H. S. przyjechał wraz z pracownikami na miejsce wykonania robót, okazało się, iż brak jest dziennika budowy, a termin rozpoczęcia prac uległ zmianie na 17 lipca 2012 roku z uwagi na konieczność uprawomocnienia się decyzji w przedmiocie wydania pozwolenia na budowę. Nikt wcześniej nie informował pełnomocnika wykonawcy o modyfikacji terminu. Strony umowy nie zawarły aneksu do umowy w przedmiocie zmiany terminu rozpoczęcia prac. W pierwszej kolejności miało nastąpić przekazanie frontu robót przez inspektora nadzoru inwestorskiego poprzez spisanie odpowiedniego protokołu. Okazało się jednak, iż do wykonania miały być także dodatkowe prace, których nie ujęto w przetargu. Należał do nich demontaż instalacji elektrycznej
i komputerowej z wyprowadzeniem ich na korytarz. Do przekazania zatem nie doszło bowiem roboty dodatkowe nie zostały ujęte w kosztorysie i wykazie prac. Początkowo, strony doszły do porozumienia, że pracownicy powodowego zakładu zdemontują instalację komputerową, zaś ekipa remontowa H. S. zajmie się demontażem elektryki. Nie zażegnało to jednak konfliktu między wykonawcą a inspektorem nadzoru, bowiem inspektor nadzoru był zdania, że do obowiązków pracowników strony pozwanej należało również sprawdzenie instalacji. Tym samym, A. R. (1) uznał, że ekipa budowlana nie powinna dokonywać żadnych czynności przygotowawczych do remontu, co również przyczyniło się do eskalacji napięcia. Wobec tych rozbieżności nie doszło do przekazania terenu prac. Pracownicy pozwanego dokonali jedynie demontażu skrzydeł drzwi, a brygadzista wraz z kilkoma pracownikami przebił ścianę działową, wykonując otwór o rozmiarze 10 na 10 cm, w celu sprawdzenia materiałów, z jakich została zbudowana oraz określenia, czy przebiega tamtędy instalacja elektryczna. W wyniku zaistniałej wymiany zdań pomiędzy stronami pracownicy pozwanej zaprzestali wykonywanych czynności. Po kłótni H. S. poprosił
o rozmowę z dyrektorem powodowego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Poinformował
o zaistniałych problemach, zarzucił nieujęcie w kosztorysie demontażu instalacji elektrycznej, a także poprosił o zmianę inspektora nadzoru z uwagi na brak możliwości dojścia z A. R. (1) do porozumienia. M. W. odmówiła jednak zmiany inspektora nadzoru. Pismem z dnia 16 lipca 2012 roku H. S. w imieniu I. S. Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w L. wystąpił do (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej w A.
o anulowanie łączącej strony umowy z dnia 6 lipca 2012 roku z uwagi na nieuwzględnienie
w kosztorysie inwestorskim instalacji hydraulicznych oraz demontażu starej instalacji elektrycznej. W odpowiedzi na powyższe pismo, w dniu 17 lipca 2012 roku strona powodowa zakwestionowała stanowisko wykonawcy oraz zastrzegła, że w przypadku odstąpienia od umowy bądź też niepodjęcia działań, a w konsekwencji niezakończenia prac do dnia 24 sierpnia 2012 roku, inwestor naliczy kary umowne, stosownie do łączącej strony umowy. Pismem z dnia 18 lipca 2012 roku strona pozwana ponowiła wniosek o anulowanie umowy. Podniosła również, iż skłonna jest rozważyć stosowne aneksowanie umowy, gdyby jej anulowanie okazało się dla inwestora nadmiernie uciążliwe. Jako warunek dalszej współpracy wskazano jednak zmianę personalną na stanowisku inspektora nadzoru. Pismem z dnia 20 lipca 2012 roku Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w A. odstąpił od umowy zawartej z wykonawcą, wzywając jednoczenie do zapłaty na rzecz inwestora kar umownych, stosownie do § 7 ust 1 pkt c umowy w wysokości 6.136,52 zł, to jest z uwagi na odstąpienie od umowy z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność wykonawca. Jako przyczyny odstąpienia wskazano wykonywanie prac objętych przedmiotem zamówienia niezgodnie z przepisami Prawa Budowlanego oraz zasadami BHP, to jest: przystąpienie do prac budowlanych w dniu 16 lipca 2012 roku pomimo faktu, że termin
w zawiadomieniu o rozpoczęcia robót budowlanych określono na dzień 17 lipca 2012 roku, co miało być wykonawcy wiadome, a także z uwagi na prowadzenie prac rozbiórkowych dotyczących ściany działowej bez uprzedniego odłączenia instalacji elektrycznej i demontażu przeszklonego naświetla. W odpowiedzi na powyższe oświadczenia, pozwana pismem z dnia 24 lipca 2012 roku nie uznała roszczeń strony powodowej w zakresie zapłaty kar umownych. W związku z nieuiszczeniem przez wykonawcę kar umownych, inwestor wystawił I. S. Przedsiębiorstwu (...) z siedzibą w L. notę obciążeniową na kwotę 6.136,52 zł z terminem płatności do dnia 30 lipca 2012 roku. Strona pozwana, pismem z dnia 1 sierpnia 2012 roku, nie uznała wskazanego obciążenia.

Czyniąc powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom M. W., jak również A. R. (2) w zakresie, w jakim twierdzili oni, że przyczyną odstąpienia od umowy było naruszenie zasad BHP z uwagi na

rozpoczęcie prac przez ekipę remontową pozwanej przed terminem uprawomocnieniem się decyzji w przedmiocie wydania zezwolenia na budowę. W ocenie Sądu I instancji
z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pracownicy I. S. nie rozpoczęli prac rozbiórkowych, lecz podjęli jedynie czynności mające na celu przygotowanie terenu budowy oraz sprawdzenie konstrukcji ścian i zlokalizowanie instalacji elektrycznej. Sąd a quo wskazał, że o terminie rozpoczęcia prac w dniu 16 lipca 2012 roku świadczy również umowa jak i protokół wprowadzenia i przekazania placu budowy z dnia 10 lipca 2012 roku, w którym termin wykonania robót został ustalony na okres od dnia 16 lipca 2012 roku do dnia 24 sierpnia 2012 roku. Sąd meriti odmówił wiarygodności wskazanym świadkom również na okoliczność, że kierownik budowy A. K., był poinformowany o zmianie terminu rozpoczęcia prac. Sąd Rejonowy argumentował, że zasady doświadczenia życiowego nakazują przypuszczać, iż gdyby kierownik budowy powziął taką informację, powiedziałby o tym H. S., który z kolei nie przyjechałby na teren budowy wraz z pracownikami oraz całym sprzętem. Sąd I instancji wskazał na niezdecydowanie inspektora nadzoru, który sam stwierdził, że „A. K. (...) został poinformowany, powiedzmy, że przeze mnie, że roboty nie mogą zacząć się wcześniej, aniżeli 17 lipca z uwagi na konieczność zgłoszenia" (k. 227). Wobec powyższego, Sąd a quo uznał, że kierownik budowy nie miał wiedzy w przedmiocie zmiany terminu rozpoczęcia robót budowlanych. Jako niewiarygodne Sąd meriti uznał ponadto twierdzenia A. R. (1), że czynności przedsięwzięte przez pracowników pozwanej były pracami rozbiórkowymi. Zdaniem Sądu Rejonowego ich charakter wskazuje bowiem jedynie na chęć dokonania czynności mających na celu przygotowanie remontowanych powierzchni.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, że powództwo jest bezzasadne
i podlega oddaleniu w całości. Sąd a quo wyjaśnił, że strony zawarły, w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych, umowę, której przedmiotem była przebudowa i remont pomieszczeń dla poradni dzieci zdrowych SP ZOZ w A. w oparciu o dokumentację projektową i specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót. Zdaniem Sadu meriti
z uwagi na charakter umowy oraz specyfikę przyjętych do wykonania prac, w niniejszej sprawie zastosowanie będą miały przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy o roboty budowlane. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 656 § 1 k.p.c., do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. W ocenie Sądu I instancji sekwencja zdarzeń jakie miały miejsce w dniu 16 lipca 2012 roku i po tej dacie wskazuje na fakt, że stroną, która na skutek konfliktu przy pierwszych czynnościach w dniu 16 lipca 2012 roku chciała rozwiązać umowę była strona pozwana. Na tle sporu co do rozbiórki starej instalacji elektrycznej i komputerowej to wykonawca zwrócił się do Dyrekcji ZOZ o rozwiązanie umowy. Potwierdza to treść rezygnacji, w której mowa jest o brakach w dokumentacji kosztorysu inwestorskiego instalacji hydraulicznej oraz braku demontażu starej instalacji elektrycznej. Sąd a quo wskazał, że pierwsza odpowiedź jaka została złożona przez przedstawiciela zamawiającego następnego dnia, to jest w piśmie z dnia 17 lipca 2012 roku, dotyczy polemiki co do zarzutów jakie zostały zgłoszone przy rezygnacji. W piśmie tym bowiem przedstawiciel zamawiającego oświadcza, że nie widzi możliwości rozwiązania umowy. Odnośnie zaś braków w dokumentacji, w piśmie tym zaznaczono, że zamawiający nie wnosi o wykonanie instalacji hydraulicznej w ramach zamówienia, natomiast demontaż starej instalacji zawiera się
w pracach rozbiórkowych związanych z wyburzaniem ścian, jako prace niezbędne do zrealizowania zamówienia, bowiem nie sposób wyobrazić sobie wyburzenie ścian
i pozostawienie instalacji elektrycznej. Dopiero w punkcie 3 tego pisma znajduje się sformułowanie wskazujące na potrzebę wykonywania umowy zgodnie z przepisami BHP oraz Prawa Budowlanego, gdyż uchybienia w tym zakresie mogą stanowić podstawę dla odstąpienia od umowy. Zdaniem Sądu meriti w piśmie tym nie ma zatem mowy o odstąpieniu przez zamawiającego od umowy na skutek naruszenie przez wykonawcę zasad BHP. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że ponowienie zastrzeżeń wykonawcy w piśmie z dnia 18 lipca 2012 roku ostatecznie poskutkowało pisemnym oświadczeniem zamawiającego,
o odstąpieniu od umowy wyłącznie z takiej przyczyny, iż wykonywanie prac objętych zamówieniem było niezgodne z przepisami Prawa Budowlanego oraz BHP. Na czynności niezgodne z powołanymi zasadami złożyło się przystąpienie do prac budowlanych w dniu 16 lipca 2012 roku pomimo faktu, że termin wskazany w zawiadomieniu o rozpoczęcia robót budowlanych to dzień 17 lipca 2012 roku. Drugim uchybieniem było natomiast prowadzenie prac rozbiórkowych dotyczących ściany działowej bez uprzedniego odłączenia instalacji elektrycznej i demontażu przeszklonego naświetla.

Sąd I instancji zaznaczył również, że wraz z odstąpieniem od umowy została określona przez zamawiającego kara umowna zgodnie z § 7 ust. 1 pkt c łączącej strony umowy, to jest z uwagi na odstąpienie od umowy z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność wykonawca. Mając na uwadze powyższe Sąd a quo podniósł, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymaga analizy wskazanych przez zamawiającego przesłanek odstąpienia od umowy. Sąd meriti wskazał zatem, że uchybienia wymienione przez stronę powodową nie zostały uwzględnione w umowie, jako przyczyny uprawniające inwestora do odstąpienia od umowy. W takim wypadku, na mocy art. 656 § 1 k.c., zastosowanie będą miały przepisy dotyczące odstąpienia od umowy o dzieło, to jest art. 635 k.c. – 637 k.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że art. 635 k.c. statuuje podstawę odstąpienia od umowy z uwagi na opóźnienie w wykonaniu umowy, zaś art. 637 § 2 k.c stanowi
o możliwości odstąpienia od umowy w przypadku stwierdzenia wad dzieła, na zasadach szczegółowo określonych w powyższych przepisach. Sąd I instancji podniósł również, że
z kontekstu sprawy wynika zaś, iż strona powodowa powoływała się na wykonanie umowy
w sposób sprzeczny z umową. Sąd a quo wskazał, że taką możliwość przewiduje art. 636 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.
W ocenie Sąd meriti z powyższego przepisu wynika, że powód, uznając iż wykonawca wykonuje przedmiot zamówienia w sposób sprzeczny z umową, winien wpierw wezwać pozwaną do zmiany sposobu jego wykonania, a dopiero później, w razie bezskuteczności wezwania, od umowy odstąpić. Sąd Rejonowy podniósł zatem, że w piśmie z dnia 17 lipca 2012 roku powód, co prawda, wskazał na potrzebę wykonywania umowy zgodnie
z przepisami Prawa Budowlanego, jednakże nie wyznaczył pozwanej stosownego terminu do wykonania robót budowlanych zgodnie z umową. Sąd I instancji wskazał, że strony dobrze wiedziały, iż jedyną przyczyną niepodjęcia robót przez pozwaną było nieporozumienie co do wykonywania dodatkowych, nieobjętych kosztorysem prac oraz osoba kierownika nadzoru budowlanego. W konsekwencji - zdaniem Sądu a quo - odstąpienie od umowy na skutek nieprzestrzegania przepisów BHP i Prawa Budowlanego należy zatem uznać za nieskuteczne. Sąd meriti argumentował następnie, że rozpoczęcie robót w dniu 16 lipca 2012 roku było przewidziane w łączącej strony umowie, która nie została zmieniona, zaś o przesunięciu terminu strona pozwana nie została powiadomiona. W umowie tej strony postanowiły, że wszelkie jej zmiany dotyczące wykonania umowy powinny być zawarte na piśmie pod rygorem nieważności. W ocenie Sądu Rejonowego trudno uznać, że termin rozpoczęcia robót nie jest warunkiem umowy wymagającym ewentualnej zmiany w formie pisemnej, bowiem przesunięcie terminu przez zamawiającego, nawet jeżeli nastąpiło z przyczyn niezawinionych przez niego, powinno znaleźć odzwierciedlenie w zmianie pisemnej umowy ponieważ dotyczy to istotnych warunków umowy. Sąd I instancji zaznaczył, że zmiana rozpoczęcia robót będzie miała wpływ na określenie jego terminu końcowego. Zdaniem Sądu a quo powyższe rozważania nie dają podstaw do przyjęcia, że strona zamawiająca mogła skutecznie odstąpić od umowy i miała podstawę do ustalenia kary umownej. W ocenie Sądu meriti przesłanki, na które powołuje się strona powodowa zostały odpowiednio dopasowane do treści obowiązującej umowy, tak aby znaleźć podstawę do odstąpienia od tej umowy z winy leżącej wyłącznie po stronie wykonawcy i dać podstawę do wystąpienia z roszczeniem o karę umowną. Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o powołanie biegłego z zakresu BHP, który miałby wskazać jakiego rodzaju naruszenia
i jakich norm dotyczących BHP stanowiło przystąpienie pracowników pozwanego do prac rozbiórkowych. Sąd I instancji wskazał, że rzeczywiście wykonywanie prac rozbiórkowych przy pełnej podłączonej instalacji elektrycznej wydaje się łamaniem zasad bezpieczeństwa prac, jednakże nie należy zapominać, iż pracownicy pozwanej w dniu 16 lipca 2012 roku nie przystąpili do rozbiórki ściany, lecz co najwyżej do próbnego rozpoznania charakteru rozbieranej ściany. Ponadto Sąd meriti podniósł, że po zwróceniu uwagi na niebezpieczeństwo wykonania takich prac, nawet próbnych, zaprzestali jej wykonywania i de facto do niej nie powrócili. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Rejonowy oddalił w całości powództwo.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie

z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

/wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 298, 301-307 verte/

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 k.p.c. poprzez:

a) niezasadne pominięcie treści oświadczenia złożonego przez H. S. pełnomocnika pozwanej – osoby, która zajmowała się umową w imieniu pozwanej, zatytułowanego rezygnacja z dnia 16 lipca 2012 roku;

b) niezasadne pominięcie treści zeznań świadka H. S. w zakresie
w jakim stwierdził on że „będzie lepiej zrezygnować z roboty" i faktu przyznania podjęcia decyzji o rezygnacji z robót;

- skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającym na ustaleniu, że nie zaistniała okoliczność faktycznego odstąpienia od umowy przez wykonawcę, z przyczyn leżących w całości po jego stronie (powyższy zarzut może być w ocenie strony skarżącej rozpatrywany również jako przyczyna odwoławcza – nierozpoznania istoty sprawy);

c) pominięcie dowodu z dokumentu w postaci Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, z którą przed złożeniem oferty winna zapoznać się pozwana, która w części roboty rozbiórkowe punkcie 5.1 myślnik 2. wskazuje wprost, że zakres prac obejmował demontaż instalacji elektrycznej, skutkujące przyjęciem, iż strona powodowa oczekiwała wykonania prac nieobjętych umową;

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki względnie doświadczenia życiowego polegające na:

a) uznaniu w całości za wiarygodne zeznań świadka M. C., który stwierdził, że instalacja była odłączona od prądu, gdyż nie można było przygotować herbaty oraz świadka K. J., który stwierdził, iż mógł zrobić kawę w przyniesionym czajniku, co świadczy o błędzie logicznym polegającym na daniu wiary świadkom, których zeznania przeczą sobie wzajemnie;

b) uznaniu w całości za wiarygodne zeznań świadka A. K., który stwierdził, że nie było specjalisty elektryka, bo nie miały być prowadzone prace oraz zeznań świadka J. K., który był elektrykiem wezwanym na miejsce, co świadczy o błędzie logicznym polegającym na daniu wiary świadkom, których zeznania przeczą sobie wzajemnie;

c) nie uznaniu za wiarygodne zeznań świadków M. W. i A. R. (1) w zakresie poinformowania pozwanej o możliwej dacie rozpoczęcia robót a w miejsce tego oparcie ustalenia na doświadczeniu życiowym;

- skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającym na przyjęciu, że pracownicy pozwanej, nie przystąpili faktycznie do prac,
  a jedynie czynili przygotowania do nich oraz w zakresie uznania, iż pozwana nie posiadała wiedzy w zakresie możliwej daty rozpoczęcia robót, a zatem mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1.

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej I. S. na rzecz powoda kwoty 6.136,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

/apelacja powoda – k. 310-314/

<u>Sąd Okręgowy zważył, co następuje:</u>

Apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505^{10} § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że zgodnie z art. 505^{11} § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu. Natomiast w myśl art. 505^{9} § 1^{1} k.p.c. apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz zarzutach naruszenia prawa procesowego, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Na wstępie wskazać należy, że nie ma racji apelujący zarzucając Sądowi Rejonowemu nierozpoznanie istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy Sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, sygn. akt II CKN 897/97, Lex nr 34232; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 roku, sygn. akt II CKN 838/97, Lex nr 50750; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1999 roku, sygn. akt III CKN 151/98, Lex nr 519260; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, sygn. akt I CKN 486/00, Lex nr 54355; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 161/05, Lex nr 178635; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2007 roku, sygn. akt I PK 140/07, Lex nr 470311). Żaden z tych przypadków nie zachodził w rozpatrywanej sprawie. Niezadowolenie jednej ze stron postępowania z zapadłego rozstrzygnięcia, jak również przekonanie tej strony o innej aniżeli przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął tenże Sąd nie uzasadnia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Jeżeli skarżący nie zgadza się z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi oraz dokonaną oceną materiału procesowego, wówczas powinien w treści wniesionego środka odwoławczego podnieść zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, to jest naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Za bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. Co prawda skarżący nie precyzuje obrazy którego z paragrafów wskazanego art. 328 k.p.c. w jego ocenie miał dopuścił się Sąd Rejonowy, niemniej jednaj lektura wniesionego środka zaskarżenia skłania do wniosku, że zdaniem apelującego Sąd I instancji naruszył § 2 wymienionego art. 328 k.p.c. W związku z powyższym wskazać należy, że w myśl art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej.

Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wymogi wskazane w tym przepisie, zostało sporządzone w sposób szczegółowy, logiczny i poprawny. Z tych względów zarzut ten jest chybiony. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji w swoich rozważaniach nie pominął pisma H. S. z dnia 16 lipca 2012 roku, w którym zwrócił się on w imieniu pozwanej do powoda o anulowanie łączącej strony umowy z dnia 6 lipca 2012 roku (k. 21). Sąd Rejonowy nie pominął również zeznań H. S. w zakresie w jakim stwierdził on, że zdecydował się wystąpić do powoda z przedmiotowym pismem, bowiem uznał, iż w obliczu zaistniałego konfliktu będzie lepiej zrezygnować z robót (k. 232). Powyższe wynika jednoznacznie z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy są natomiast uwagi skarżącego, że w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w części roboty rozbiórkowe w punkcie 5.1 myślnik 2. wprost wskazano, iż zakres prac obejmował demontaż instalacji elektrycznej, a zatem strona powodowa nie oczekiwała wykonania prac nieobjętych umową. Wyjaśnić bowiem należy, że w piśmie z dnia 20 lipca 2012 roku zatytułowanym „oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wraz z wezwaniem do zapłaty kar umownych" powód nie wskazał jako przyczyny odstąpienia od umowy okoliczności, iż wykonawca odmówił wykonania prac, które w ocenie powoda mieściły się w zakresie umowy (k. 28). Zdaniem Sądu Okręgowego powołanie się w apelacji na treść SIWZ stanowi próbę znalezienia już po czasie, dopiero na etapie postępowania sądowego, uzasadnienia, że do odstąpienia od umowy doszło z powodów za które odpowiedzialność ponosi wykonawca, co w konsekwencji uzasadniałoby naliczenie kar umownych. Próba ta nie może doprowadzić do zamierzonego przez skarżącego efektu.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. skarżący nie precyzuje naruszenia którego z jego paragrafów miał dopuścić się Sąd. Treść wniesionego środka odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że apelujący doszukuje się naruszenia jedynie § 1 wskazanego art. 233 k.p.c. Tym samym wszelkie dalsze rozważania Sądu Okręgowego odnieść należy do § 1 art. 233 k.p.c. W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej
i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, sygn. akt I CKN 132/01, Lex nr 53144). Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko
w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy nie sposób uznać za trafną argumentację skarżącego, że Sąd Rejonowy popełnił błąd dokonując ustaleń faktycznych, bowiem oparł się między innymi na zeznaniach świadków M. C., K. J., A. K. oraz J. K., które to zeznania są ze sobą we wskazanym przez apelującego zakresie wzajemnie sprzeczne. Wyjaśnić bowiem należy, że jeżeli zeznania danego świadka są w oznaczonej części niewiarygodne nie przesądza to automatycznie o tym, iż całość wskazanego dowodu należy ocenić jako niewiarygodny. Co do części okoliczności, które znajdują oparcie w innym materiale dowodowym, zeznania danego świadka mogą być ocenione jako wiarygodne, zaś te, które takiego potwierdzenia nie znajdują albo są sprzeczne z zasadami logicznego

myślenia lub doświadczenia życiowego winny być oceniane jako pozbawione waloru wiarygodności. Tak dokonana ocena mieści się w granicach jakie zakreśla art. 233 § 1 k.p.c.

Nadto nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd I instancji niezasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom M. W. oraz A. R. (1) na okoliczność, że pozwana została poinformowana o możliwej dacie rozpoczęcia robót. Zarówno M. W. jak i A. R. (1) są żywo zainteresowani w uzyskaniu korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia sprawy, zatem treść złożonych przez nich zeznań należy traktować z należytą ostrożnością, zaś wskazywane przez nich okoliczności, które nie znajdują potwierdzenie
w pozostałym materiale dowodowym sprawy należy uznać za nieudowodnione. W tym miejscu powtórzyć za Sądem Rejonowym należy, że o terminie rozpoczęcia prac w dniu 16 lipca 2012 roku świadczy zarówno zawarta między stronami umowa jak i protokół wprowadzenia i przekazania placu budowy z dnia 10 lipca 2012 roku. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji trafnie spostrzegł, że gdyby rzeczywiście doszło do zmiany daty rozpoczęcia robót H. S. nie przyjechałby na teren budowy wraz
z pracownikami oraz całym sprzętem w dniu 16 lipca 2012 roku, a nadto strony zawarłby stosowny aneks do łączącej ich umowy – co nie miało miejsca. W konsekwencji ponieważ zeznania M. W. oraz A. R. (1) na okoliczność, że pozwana została poinformowana o możliwej dacie rozpoczęcia robót są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, a nadto są one niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zeznania te
w tym zakresie należało uznać za niewiarygodne.

Zupełnie niezrozumiała pozostaje natomiast argumentacja apelującego, że gdyby Sąd Rejonowy w sposób właściwy ocenił pismo H. S. z dnia 16 lipca 2012 roku,
w którym zwrócił się on w imieniu pozwanej do powoda o anulowanie łączącej strony procesu umowy z dnia 6 lipca 2012 roku, a także treść zeznań H. S. w zakresie w jakim stwierdził on, że zdecydował się wystąpić do powoda z przedmiotowym pismem, bowiem uznał, iż w obliczu zaistniałego konfliktu będzie lepiej zrezygnować z robót, wówczas Sąd I instancji doszedłby do wniosku, że zaistniały okoliczności faktyczne odstąpienia od umowy przez wykonawcę z przyczyn leżących w całości po jego stronie. Pismem z dnia 16 lipca 2012 roku H. S. w imieniu pozwanej wystąpił do powoda o anulowanie łączącej strony umowy. W odpowiedzi na przedmiotowe pismo powód nie wyraził zgody na anulowanie umowy. Do odstąpienia od umowy doszło dopiero na skutek pisma powoda z dnia 20 lipca 2012 roku. Wszelkie zaś sugestie skarżącego, że do odstąpienia od umowy doszło już w dniu 16 lipca 2012 roku za sprawą pisma H. S. stanowią nadinterpretację treści tego pisma. Nie sposób zgodzić się z apelującym, że to pozwana odstąpiła od umowy już w dniu 16 lipca 2012 roku, bowiem w żaden sposób nie wynika to z treści pisma H. S. z dnia 16 lipca 2012 roku. Nadto forsowana przez skarżącego teza stoi w oczywistej sprzeczności z dalszą sekwencją zdarzeń, które miały miejsce po dniu 16 lipca 2012 roku.

Reasumując: w kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.